

Sygn. akt I ACa 889/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Anna Bohdziewicz
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko U. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 28 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 227/11,

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 889/12

## UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej 173371,11 zł odszkodowania i 200000,-zł zadośćuczynienia z tym uzasadnieniem, że pozwana przez bezpodstawne zarzucanie mu, że był funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa i spowodował aresztowanie jej męża, doprowadziła do zwalniania go z pracy, co wywołało po jego stronie uszczerbek finansowy w wysokości dochodzonego odszkodowania, doprowadziło do wyeksmitowania go z mieszkania z uwagi na zadłużenie i do zajęcia przez komornika świadczenia rentowego teściowej powoda na poczet niespłaconych przez powoda rat kredytów, a także wyrządziło mu krzywdę i doprowadziło go do trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zarzuciła, że nie ponosi odpowiedzialności za zwolnienie powoda z pracy ani za jego długi, podniosła też, że jej mąż nigdy nie był przez Służbę Bezpieczeństwa aresztowany.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 6 września 2000 r. powód został zatrudniony w Urzędzie Miasta C. na stanowisko referenta na czas określony, do dnia 5 marca 2001 r. W dniu 6 marca 2001 r. zatrudniony w tym Urzędzie został na czas nieokreślony stanowisku archiwisty w Wydziale (...), a z dniem 1 października 2001 r. awansował na stanowisko inspektora.

W dniu 30 stycznia 2003 r. prezydent Miasta C. rozwiązał z powodem stosunek pracy w drodze wypowiedzenia z uwagi na brak przygotowania do pracy w archiwum i brak właściwych relacji w kontaktach z interesantami. Wyrokiem z dnia 12 lutego 2004 r. Sąd Rejonowy w C. oddalił żądanie przywrócenia go do pracy, Sąd Okręgowy w C. jednak wyrokiem z dnia 26 maja 2004 r. zmienił ów wyrok i przywrócił powoda do pracy w Urzędzie Miasta C. na poprzednich warunkach pracy i płacy.

Z dniem 31 maja 2004 r. powód został zatrudniony na stanowisku inspektora w Wydziale (...) Urzędu Miasta C., a z dniem 1 września 2004 r. przeniesiony został do pracy w Wydziale (...) tegoż Urzędu.

W dniu 31 stycznia 2005 r. praca powoda została oceniona w sposób negatywny, wskutek czego 19 kwietnia 2005 r. ponownie wypowiedziano mu umowę o pracę z powodu złego i niedbałego wykonywania obowiązków służbowych.

Wyrokiem z dnia 28 września 2005 r. Sąd Rejonowy w C. przywrócił powoda do pracy na poprzednich warunkach i oddalił jego powództwo o odszkodowanie za lobbing; apelację pozwanego Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 15 lutego 2006 r. oddalił.

W dniu 20 lutego 2006 r. powód powrócił do pracy na stanowisku inspektora w Wydziale (...) Urzędu Miasta C.; z dniem 1 lipca 2007 r. przeniesiono go do Wydziału (...), gdzie uzyskał dobrą ocenę.

W czasie pozostawania bez pracy w związku z wypowiedzeniami powód miał problemy z bieżącym utrzymaniem, w związku z czym zmuszony był do zaciągnięcia kredytów, w tym również za pośrednictwem teściowej. Miał problem ze spłacaniem zadłużeń, co spowodowało wszczęcie postępowań egzekucyjnych. Powstało również zadłużenie związane z zamieszkiwaniem przez powoda w lokalu komunalnym.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2007 r. Sąd Rejonowy w C. nakazał powodowi, jego żonie i S. R., by opróżnili położony w C. przy ul. (...) lokal mieszkalny nr (...) i by wydali lokal gminie C., orzekając jednocześnie o ich uprawnieniu do lokalu socjalnego, i nakazał wstrzymanie obowiązku opróżnienia lokalu do czasu złożenia pozwanym oferty zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego.

Zarówno powód, jak i jego teściowa cierpią na zaburzenia nerwowe.

Pozwana U. B. również zatrudniona była w Urzędzie Miasta C..

Spór w sprawie sprowadzał się do tego, czy w związku z działaniem pozwanej, które polegać miało na poinformowaniu ówczesnego prezydenta Miasta C. o fakcie współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa PRL, był on dyskryminowany i został dwukrotnie zwolniony z pracy, a także do tego, co spowodowało powstanie po jego stronie zadłużenia i było źródłem jego problemów zdrowotnych.

Art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Powód, na którym w myśl art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu, nie wykazał, aby pozwana poinformowała byłego prezydenta Miasta T. W. o jego współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa i o aresztowaniu jej męża. Wskazywał, że wiedzę o tym ma z relacji świadka H. M., która jednak faktu tego nie potwierdziła, a podała jedynie, że jednorazowo słyszała, jak pozwana mówiła, że powód zatrudniony był w Służbie Bezpieczeństwa. Sama pozwana kategorycznie zaprzeczyła, by mówiła komukolwiek, że powód współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa, i podkreślała, że jej mąż nigdy nie był przez tę Służbę aresztowany.

Zeznania świadka M. nie zasługują na wiarę, nie wskazała ona bowiem precyzyjnie okoliczności, w jakich miało dojść do wypowiedzenia przez pozwaną słów o współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa. Nawet gdyby przyjąć jednak, że słowa takie rzeczywiście padły, to kategorycznie zaprzeczyła ona, by pozwana wypowiedziała je w związku z rzekomym aresztowaniem przez powoda jej męża, nielogiczne są zatem twierdzenia dotyczące motywu zemsty, która miała być motywem ukierunkowanych na pogniębienie powoda działań pozwanej.

Powód nie wykazał, aby powodem wypowiedzenia mu umowy o pracę była jego domniemana współpraca ze Służbą Bezpieczeństwa; sama stwierdzona prawomocnymi wyrokami bezzasadność dokonanych wobec niego wypowiedzeń nie świadczy o tym, że były one motywowane politycznie. Tym bardziej brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że zwolnienia powoda inspirowane było przez pozwaną. Twierdzenia powoda w tym zakresie opierają się wyłącznie na domniemaniach i nie są poparte żadnym obiektywnym materiałem dowodowym.

Nieuzasadnione byłoby przesłuchiwanie w sprawie w charakterze świadka byłego prezydenta Miasta C., T. W., gdyż przyczyna wypowiedzenia powodowi stosunku pracy jednoznacznie wynika z treści tegoż wypowiedzenia. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia było to, że 6 czerwca 2003 r. T. W. wskazał, iż „dwóch byłych funkcjonariuszy było zatrudnionych jako archiwistów”. Nawet gdyby przyjąć, że miał on rzeczywiście na myśli powoda, to brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że ten fakt miał być rzeczywistą przyczyną zwolnienia powoda z pracy. Powód, jak już wspomniano, w żaden sposób nie wykazał też, aby informacja taka miała zostać przekazana T. W. przez pozwaną.

W takim stanie rzeczy pozwana nie ponosi odpowiedzialności za problemy finansowe powoda, gdyż brak jest związku przyczynowego między jej jakimkolwiek działaniem, a powstaniem tych problemów, abstrahując od braku wykazania jakiegokolwiek jej zawinonego działania wobec powoda. To samo odnosi się do problemów zdrowotnych powoda i jego teściowej, przy czym podkreślenia wymaga brak legitymacji czynnej powoda do dochodzenia roszczeń związanych z wyrządzeniem krzywdy osobie trzeciej w osobie jego teściowej.

Nawet ewentualne przyjęcie, że pozwana rzeczywiście pomówiła powoda o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa, nie mogłoby skutkować uwzględnieniem powództwa w niniejszej sprawie; mogłoby to ewentualnie uzasadniać roszczenie powoda o ochronę dóbr osobistych, które jednak nie zostało przez niego w niniejszej sprawie sformułowane, powód bowiem nie wywodził swego roszczenia z pomówienia go i naruszenia jego dóbr osobistych, lecz z domniemanego inspirowania przez pozwaną zwolnienia go z pracy i stosowania wobec niego dyskryminacji.

W związku z tym, wobec braku przesłanek z art. 415 k.c., powództwo należało oddalić.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku powód wniósł o jego zmianę i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego. Nie wskazał wprawdzie, w jakim kierunku zmiana wyroku miałaby nastąpić, ale w świetle podanej wartości przedmiotu zaskarżenia i w świetle uzasadnienia apelacji jawi się jako oczywiste, że zmierza on do osiągnięcia rezultatu w postaci uwzględnienia jego powództwa w całości. Zarzucił powód uchybienia o charakterze proceduralnym, w tym nierzetelne protokołowanie przebiegu rozpraw, nedoręczenie mu odpisów protokołów i odpisu pisma pozwanej z 24 października 2011 r., podważenie prawomocnych wyroków, niewłaściwą ocenę dowodów oraz zaniechanie prowadzenia dowodu z zeznań świadka T. W., a także wadliwość niektórych ustaleń i ocen.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podniesione w apelacji zarzuty mają różną wagę, a niektóre z nich są oczywiście bezzasadne. Dotyczy to w szczególności zarzutów nedoręczania odpisów protokołów i odpisu pisma pozwanej, i to nie tylko dlatego, że zdarzenia te nie mogły mieć najmniejszego wpływu na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. O odpisy protokołów wszak powód zwrócił się już po wydaniu wyroku (wpływ wniosku 4 lipca 2012 r.), a doręczone mu one zostały 28 sierpnia 2012 r. (k. 182). Z kolei pismo pozwanej, które powodowi nie zostało doręczone, nie dotyczyło ani jego praw, ani toku postępowania, zawierało bowiem jedynie wniosek o przyznanie pełnomocnika z urzędu (skądinąd oddalony).

Jeśli idzie o zarzut wadliwości protokołów, to stwierdzić należy, że są one jedynym dowodem przebiegu posiedzeń sądowych, strona zatem, która we właściwym czasie nie wniosła o ich sprostowanie lub uzupełnienie, nie może skutecznie go podnosić w postępowaniu odwoławczym.

Wbrew wywodom skarżącego nie podważał w żaden sposób Sąd Okręgowy zapadłych w toczących się uprzednio sprawach o przywrócenie powoda do pracy rozstrzygnięć, zasadnie jedynie nie wysnuł z nich żadnych pożądaných przez niego wniosków.

Zgodzić się można ze skarżącym, że niewłaściwie ocenił Sąd Okręgowy zeznania świadka H. M. i bezzasadnie odmówił jej wiarygodności, analiza jej zeznań tymczasem do wniosku takiego nie prowadzi. Gdyby przyjąć, że intencją jej było swoiste wsparcie powoda w dochodzeniu przez niego swoich roszczeń, nieracjonalne byłoby potwierdzenie przez nią jednego tylko ze stanowiących podstawę faktyczną roszczenia elementów, przy zaprzeczaniu wystąpienia pozostałych, i to w sytuacji, gdy powód twierdził, że właśnie od tego świadka uzyskał informację nie tylko o tym, że pozwana informowała ją o jego pracy w byłej Służbie Bezpieczeństwa, ale i o tym, że powód miał kiedyś aresztować męża pozwanej, a także że informację taką przekazywać miała w obecności byłego prezydenta T. W.. W tym kontekście odmówić należało wiary zeznaniu pozwanej, jakoby nigdy świadka M. nie informowała o związkach powoda ze Służbą Bezpieczeństwa, w konsekwencji zatem poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia wymagają modyfikacji o tyle, że winien wśród nich znaleźć się ów zeznany przez tego świadka element. Okoliczność ta jednak (o czym dalej) nie ma istotnego znaczenia. Pozostałe poczynione w sprawie ustalenia zasługują na to, by Sąd Apelacyjny je zaakceptował i uznał za własne.

Nie dopuścił się Sąd Okręgowy uchybienia przepisom proceduralnym przez zaniechanie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z zeznań T. W.. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są tylko te fakty, które dla rozstrzygnięcia mają istotne znaczenie, dowód z zeznań świadka T. W. zaś waloru takiego był pozbawiony. Dowód ten wnioskowany był na okoliczność tego, że pozwana informowała świadka podczas jego spotkania z Komisją (...) o rzekomej współpracy powoda ze Służbą Bezpieczeństwa i o jego roli w aresztowaniu jej męża. Pomijając już, że okoliczności tej nie potwierdziła wnioskowana na tę samą okoliczność świadek M., nawet gdyby istotnie tak było, nie dawałoby to podstaw do uwzględnienia powództwa.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, roszczenie powoda podstawę swą znajdować może jedynie w przywołanej już normie art. 415 k.c. Dla bytu przewidzianej w niej odpowiedzialności niezbędne jest wystąpienie jednocześnie trzech elementów: zawnionego działania sprawcy, szkody (lub – w przypadku naruszenia dóbr innych niż majątkowe – krzywdy) oraz związku przyczynowego między owym zawnionym działaniem a szkodą, przy czym związek ten musi mieć charakter adekwatny, co oznacza, że szkoda musi być normalnym następstwem zachowania się domniemanego sprawcy szkody (art. 361§1 k.c.). Adekwatność związku przyczynowego nie oznacza, że związek ten musi być bezpośredni lub konieczny, dla jego zaistnienia bowiem wystarcza, że w zwykłym toku rzeczy takiego właśnie następstwa bezprawnego i zawnionego działania lub zaniechania w postaci szkody majątkowej lub niemajątkowej należy oczekiwać.

Postępowanie, które powód zarzucał pozwanej, czyli przekazanie wspólnemu przełożonemu nieprawdziwej informacji o jego niechlubnej przeszłości (przy założeniu, że zachowanie takie istotnie miało miejsce), nie mogło w sposób naturalny skutkować rozwiązaniem z nim umowy o pracę, kierownik zakładu bowiem brać musi pod uwagę przede wszystkim przesłanki wskazane w Kodeksie pracy i w innych przepisach regulujących stosunek pracy urzędników samorządowych, a fakty, które mogłyby skutkować wypowiedzeniem stosunku pracy, obowiązany jest weryfikować. Prowadzić to musi do wniosku, że decyzja prezydenta Miasta C. o wypowiedzeniu powodowi stosunku pracy nie pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami zarzucanymi przezeń pozwanej. Podobnie nie sposób w okolicznościach sprawy niniejszej dopatrzeć się adekwatnego związku przyczynowego między dwukrotnym zwalnianiem powoda z pracy a szkodą, naprawienia której powód się domaga. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że osoba, która traci zatrudnienie i związane z nim wynagrodzenie, popada w trudności finansowe, trudności te jednak nie uzasadniają zaciągania długów czy to w postaci kredytów bankowych, czy to w postaci pożyczek od osób fizycznych, zwłaszcza w tak znacznej, jak uczynił to powód lub na jego rzecz S. R., wysokości. Niewątpliwie zatem nie wykazał

powód deliktowych przesłanek odpowiedzialności pozwanej za jego problemy finansowe, co trafnie podkreślił Sąd Okręgowy. W tym kontekście niczego nie zmieniłyby zeznania T. W., nawet gdyby potwierdził on tezę powoda, że to wskutek informacji przekazywanych mu przez pozwaną dwukrotnie podjął decyzję o wypowiedzeniu mu umowy o pracę; z tej samej przyczyny obojętne dla rozstrzygnięcia w zakresie szkody majątkowej powoda były zeznania świadka M. oraz niesporna w istocie okoliczność, że T. W. uzasadniając na sesji Rady Miejskiej swoje decyzje kadrowe niedwuznacznie wskazał na związku powoda ze Służbą Bezpieczeństwa.

Ewentualne zeznania T. W. oraz złożone w sprawie zeznania świadka M. pozbawione są znaczenia także w kontekście zgłoszonego przez powoda żądania zadośćuczynienia. Trafnie zwrócił Sąd Okręgowy uwagę na to, że wykazanie przez powoda, że pozwana rozpowszechniała nieprawdziwe informacje o jego związkach z byłą Służbą Bezpieczeństwa, uzasadniać mogłoby jedynie kierowania przeciwko niej roszczenia o ochronę dóbr osobistych, takiego roszczenia powód w sprawie niniejszej tymczasem nie dochodził. Żądanie zadośćuczynienia wywodził on wszak jedynie z doprowadzenia go przez pozwaną do trwałego rozstroju zdrowia, i w tym przypadku jednak nie wykazał, jego istotnie nie najlepszy stan zdrowia (k. 54) pozostaje w jakimkolwiek związku przyczynowym z działaniami pozwanej, w szczególności z mającą być przez nią rozpowszechnianą tezą, jakoby był on funkcjonariuszem byłej Służby Bezpieczeństwa i jakoby miał przyczynić się do aresztowania jej męża.

Skoro powód nie wykazał zasadności swoich kierowanych przeciwko pozwanej roszczeń, tak odszkodowawczego, jak i o zadośćuczynienie, powództwo jego musiało podlec oddaleniu, a skierowana przeciwko takiemu rozstrzygnięciu apelacja uznana być musiała za pozbawioną uzasadnionych podstaw.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd nie orzekł, pozwana nie wykazała bowiem, by takowe poniosła.